

ZENON LESZCZYŃSKI

Profesorowi Janowi Safarewiczowi w 70 rocznicę urodzin

**BULLA GNIEŹNIEŃSKA NIE DOWODZI
ROZŁOŻONEJ WYMOWY SAMOGŁOSEK NOSOWYCH W XII WIEKU**

Mimo zasadniczej zgodności poglądów na historię samogłosek nosowych w języku polskim są jeszcze w niej punkty niejasne i sporne. Warto zatem skonfrontować czasem poglądy i argumentację różnych badaczy¹, warto sięgnąć ponownie do materiału dowodowego. Celem poniższych uwag jest usunięcie jednej z niejasności w historii polskich nosówek.

Wydając w r. 1909 *Bullę gnieźnieńską* z 1136 r. J. Rozwadowski wyraził przypuszczenie, że różnica w zapisywaniu samogłosek nosowych w pozycji przed spółgłoską zwartą i przed szczelinową odbija, być może, różnice wymowy. Prawdopodobnie — zdaniem Rozwadowskiego — samogłoski nosowe w XII w., podobnie jak w XX-wiecznej polszczyźnie warstw wykształconych, miały wymowę wokaliczną przed spółgłoskami szczelinowymi, a rozłożoną przed spółgłoskami zwartymi: „stosunek panujący w dzisiejszym narzeczu kulturalnym (to znaczy, że przed spirantami jest prawie czysta nosówka, a zresztą słaba nosówka + *n m* itd.) jest może, w swych zaczątkach, bardzo stary”².

Pomysł Rozwadowskiego pojawia się ponownie w związku z dyskusją o pochodzeniu polskiego języka literackiego. T. Lehr-Splawiński pisze w 1926 r.: „w bulli dla arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z r. 1136 spotykamy pisownię samogłosek nosowych, która każe przypuszczać, że wówczas już w położeniu przed spółgłoskami zwartymi wymawiano drugorzędne spółgłoski nosowe *n m* [...], a przed szczelinowymi samogłoski nosowe bez dodatku spółgłoskowego”³.

Przystępując do przedstawienia wyników szczegółowej analizy pi-

¹ Por. np. L. Moszyński. *Kształtowanie się polskiego systemu samogłoskowego*. „Zesz. Nauk. UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne”. Z. 38:1970 s. 84 n.

² *Bulla z r. 1136 jako najstarszy zabytek języka polskiego*. W: *Wybór pism*. T. 1: *Pisma polonistyczne*. Warszawa 1959 s. 275.

³ *Problem pochodzenia polskiego języka literackiego*. W: tenże. *Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego*. Lwów—Warszawa 1938 s. 56.

sowni samogłosek nosowych w najstarszych zabytkach języka polskiego, w wydaniach rot przysięg sądowych i w rękopisach XVI-wiecznych zapisek sądowych z archiwum krakowskiego i poznańskiego W. Kuraszkiewicz przyłącza się do wniosku Lehra-Splawińskiego stwierdzając: „pisownia [*Bulli*] może wskazywać wymowę samogłosek nosowych podobną do dzisiejszej kulturalnej polskiej” i bardziej zdecydowanie dalej „Materiał historyczny, jakiego dostarcza Bulla z 1136 r., rzeczywiście świadczy o tym, że wymowa typu *zomp* lub *zamp* jest stara”⁴.

Do ogólnego spostrzeżenia Rozwadowskiego o różnicy między pozycją przed zwartą i przed szczelinową dochodzi u wymienionych następnych dwu uczonych wyraźne podkreślenie różnicy pisowni w pozycji przed zwartą przedniojęzykowo-zębową i zwartą wargową. W poważnej mierze na tej różnicy buduje Lehr-Splawiński wniosek o rozłożonej wymowie nosówek przed zwartymi w dialekcie wielkopolskim (który ma *Bulla* reprezentować) w najstarszej historycznej fazie polszczyzny.

Sceptyczne stanowisko wobec pomysłu Lehra-Splawińskiego zajął w r. 1931 S. Szober⁵. Zresztą już Kuraszkiewicz ostrożnie odnosi się do materiału nazewniczego. Ponieważ zaś taki właśnie materiał przeważa w najstarszym okresie piśmiennym polszczyzny (a przypominać nie trzeba, że wyłącznie tego rodzaju materiał polski zawiera *Bulla gnieźnieńska*), więc Kuraszkiewicz stwierdza wprost, że „analiza pisowni nosówek sprzed XIV w. nie daje jasnych i pewnych wyników”⁶.

Wobec tego, że Lehr-Splawiński nadal podtrzymywał swoje zdanie co do nosówek w *Bulli* (zob. niżej), warto chyba ponownie przyjrzeć się temu zagadnieniu, rozpoczynając od materiału. Oto obchodzące nas zapisy, zlokalizowane według wierszy oryginału, z podaną w nawiasach lekcją W. Taszyckiego⁷.

Przed zwartą przedniojęzykową: *lANda* 6, *RadENta* 8, *RedANta* 9, *BorANta* 11, *SobANta* 12, *DeuENtliz* 13, *MirANta* 14, *SdANto* 14, *ZedlANta* 15, *ChaiANta* 16, *VilchANta* 17, *RadEta* 18, *MislENTino* 23, *ZANdeieuici* 23, *ModlENta* 45, *DobrENta* 46, *TessANta* 47; *PANTis* 8, *CANdera* 9, *PANdetech* 9, *MANtina* 11, *LouANta* 11, *PANTis* 13, *ChomANTovo* 17, *ZuANDri* 22, *LUNCiz* 26, *LANcicie* 30, *ZANdey* 45, *MANtis* 47, *PANTen* 47, *MANtis* 48; *VssebANT* 11, *TANDov* 24, *ZANdomir* 31 (= *Lęda*, *Radzięta*, *Redzięta*, *Borzęta*, *Sobięta*, *Dziewiętlic*, *Mirzęta*, *Zdzięto*, *Siedłęta*, *Czajęta* lub *Chajęta*, *Wilczęta*, *Radzięta*, *Myślęcino*, *Sędzie-*

⁴ *Studia nad polskimi samogłoskami nosowymi. Rezonans nosowy*. Kraków 1932. Rozpr. Wyd. Filol. PAU. T. 63 nr 3 s. 4 n.

⁵ *Gramatyka języka polskiego*. Wyd. 3. Cz. 1. Warszawa 1931 s. 195.

⁶ Jw. s. 10.

⁷ *Bulla z r. 1136*. W: *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*. Oprac. W. Taszycki. Wyd. 4. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967 s. 3-27. BN Ser. I nr 104.

jewicy, Modłęta, Dobrzęta, Cieszęta; Pęcisz, Kędzierza, Będziciech, Męcina, Łowęta, Pęcisz, Chomętowo, Swędry, Łęczyca, Łęczyca, Sędziej, Męcisz, Pęcien, Męcisz: Wszębąd, Tądow, Sądomirz).

Przed zwartą tylnojęzykową: TANGomir 15, MANcossa 44 (= Tęgomir, Mękosza).

Przed zwartą wargową: PAMPic 9, GAMba 18, CrAMBos 21, DAMbnia 21, DAMbsco 23, GAMbiza 24, ZAMbatino 25, PoddAMBim 35 (= Pępik, Gęba, Grębosz, Dębnica, Dębsko, Gębica, Zębacino, Poddębicy).

Przed szczelinową: ChEstoch 20, ChomEsa 49; BalouANz 8. ChrUstov 27/28, GANzaua 48 (= Częstoch, Chomięza; Białowq̄s, Chrąstow, Gq̄sawa).

W zapisach tych nie widać ścisłego rozróżnienia w pisowni samogłosek nosowych przed zwartymi i przed szczelinowymi. Przed zwartą 43 razy użyty został znak samogłoski i spółgłoski nosowej, 1 raz — samej samogłoski. Przed szczelinową 2 razy pierwszy typ oznaczenia, 3 razy drugi⁸. Spośród zapisów nosówki przed zwartą wyraźniej wyodrębnia się pozycja przed spółgłoską wargową.

Mimo to — i chyba słusznie — Stieber uważa zapisy typu *Dambsco* za zjawisko pisowniowe, a nie dowód rozłożonej wymowy samogłosek nosowych u pisarza *Bulli gnieźnieńskiej*. Zdaniem Stieberta można wątpić o takiej dawności wielkopolskiej wymowy samogłosek nosowych jako połączenia samogłosek ze spółgłoskami nosowymi. „Jeśli np. twierdzono (Lehr-Splawiński), że już pisownia typu *Dambsco* w *Bulli gnieźnieńskiej* dowodzi rozłożenia nosówek, to przypomnieć wypada, że nikt chyba pisowni imion władców morawskich i czeskich z IX i X w., jak *Sventopulcus* i *Venceslaus*, nie użyje za argument, że praceskie nosówki były przed zwartymi rozłożone. Mamy tu i tam do czynienia po prostu z nieporadnym oznaczaniem dźwięków słowiańskich literami łacińskimi”⁹.

Ta argumentacja nie przekonała T. Lehra-Splawińskiego. W r. 1957

⁸ Z tych trzech zapisów w jednym (*Chestoch*) upatruje się niekiedy samogłoskę ustną, a nie nosową. Por. Rozwadowski, jw. s. 257; Z. Stieber. *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*. Warszawa 1966 s. 19; H. Popowska-Taborska. *Co wiemy o polszczyźnie epoki przedpiśmiennej?* „Język Polski”. R. 49:1969 s. 337.

⁹ *Udział poszczególnych dialektów w formowaniu polskiego języka literackiego*. W: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich. Materiały metodologicznej konferencji szkoleniowej PAN. Zakopane marzec 1955*. Warszawa 1956 s. 107. Gdzie indziej (*Historyczna i współczesna* s. 31) Stieber dopuszcza fonetyczny (ale nie fonologiczny) charakter tego rozkładu: „Pisownia typu *an, am, en, em* w BGN i starych dokumentach z różnych stron Polski nie dowodzi bynajmniej tak wczesnego fonologicznego rozkładu średniowiecznych nosówek, ale co najwyżej czysto fonetycznej tendencji do niejednorodnej artykulacji ówczesnych fonemów *ę* i *ą*”.

ponownie zabiera głos w tej sprawie, kładąc nacisk na to, że „w Bulli gnieźn. pisownia *am* || *an* jest wyraźnie rozgraniczona: *am* występuje tylko przed spółgłoskami wargowymi (8 przykładów), a *an* przed zwartymi zębowymi (24), co właśnie tym swoim rozgraniczeniem wyraźnie wskazuje na fonetyczny podkład w niejednolitej wymowie nosówek, stosującej się w drugiej części do miejsca artykulacji następującej zwartej spółgłoski”¹⁰. Ale do przeprowadzonego przez Rozwadowskiego rozgraniczenia pozycji przed szczelinową i zwartą Lehr-Splawiński nie wraca.

Nie ulega wątpliwości, że 8 wskazanych przykładów stanowi w obrębie *Bulli* wyraźną, zamkniętą kategorię pisowniową. Ale czy przyczyną tego musi być „fonetyczny podkład”? Chyba nie. Może nią być przeniesienie łacińskich reguł pisowniowych na zawarte w *Bulli* polskie nazwy osobowe i geograficzne. Takie przeniesienie ma miejsce nie tylko w zajmującym nas wypadku, ale też co do użycia litery *c* w polskich wyrazach *Bulli* jak w galijskiej łacinie poklasycznej¹¹: przed *e* i na oznaczenie spółgłoski *c*, np. *GoriCe* 12/13, *LochouiCi* 22, *MilostouiCi* 25, *StaribiscupiCi* 8, *ŠirdniCi* 10 (= *Gorzyce*, *Lochowicy*, *Miłostowicy*, *Starzybiskupicy*, *Zyrdnicy*), natomiast przed samogłoskami *a* o *u*, przed spółgłoskami *i* w wygłosie — na oznaczenie *k*, np. *Calis* 22, *GobilCa* 9, *Costol* 10, *CosusseC* 11, *CurasseC* 11, *StaribisCupici* 8, *ClobucheC* 9, *CraiC* 9, *DomC* 9, *ZmarsC* 8 (= *Kalisz*, *Kobylka*, *Kościot*, *Kożuszek*, *Kuraszek*, *Starzybiskupicy*, *Kłobuczek*, *Kraik*, *Domk*, *Smarsk*)¹². Jeżeli spółgłoska *c* znajduje się w wyrazie przed *a*¹³, przed spółgłoską albo w wygłosie, do jej zapisania użyto litery albo kombinacji liter, która nie mogła być przeczytana jako *k*: *plituiZa* 6, *ZarbinouiZ* 16, *LestniZ(a)* 18, *MalozimiZ* 17, *RuzouiZ* 19, *CrostauZ* 19, *DambniCia* 21, *CoberiCHEsco* 24, *GambiZa* 24, *LunciZ(a)* 26, *PelZa* 28, *lanciCie* 30, *solCHE* 32, *babiZa* 33, *TycareuiZ* 46 (= *Plitwica*, *Sarbinowic*, *Lestnica*, *Małozimic*, *Rusowic*, *Krostawc*, *Dębница*, *Kobierzysko*, *Gębica*, *Łęczyca*, *Pielca*, *Łęczyca*, *Solc*, *Babica*, *Cikarzewic*).

Podobnie może ma się rzecz z pisownią *amP*, *anT*. Nie mając w alfa-

¹⁰ Jeszcze o pochodzeniu polskiego języka literackiego. „Język Polski” R. 37: 1957 s. 11. Autor powołuje się tam na rosyjską wersję artykułu Stiebera.

¹¹ Por. J. Safarewicz. *Zarys gramatyki historycznej języka łacińskiego. Fonetyka historyczna i fleksja*. Warszawa 1953 s. 63.

¹² Oznaczenie *c* przed samogłoskami przednimi literą *c* nie jest bezwyjątkowe, por. *ScarbiniCHi* 20 (= *Skarbnicy*); na oznaczenie zaś *k* (dziś także *k'*) używana jest również litera *k*: *Nakel* 6, *Keblouo* 20/21, *Karchouo* 24/25 (= *Nakieł*, *Kieblowo*, *Karchowo*), a przed *w* też *q*, np. *Quasca* 16 || *Cuassec* 48 (= *Kwaska*, *Kwasek*).

¹³ Na pozycję przed *o* brak przykładów, przed *u* jest jeden sporny, mianowicie zapis *Chuz* 13, który Rozwadowski traktuje jako wieloznaczny i niepewny, *Taszyci* (jw.) czyta jako *Chudz*, *Urbańczyk* wysuwa alternatywną lekcję *Cudz*. Por. Rozwadowski, jw. s. 257.

becie łacińskim znaku dla samogłosek nosowych pisarz oznacza je przy pomocy samego znaku samogłoskowego albo też używa połączenia: znak samogłoskowy + znak spółgłoski nosowej. W tym drugim wypadku dostosowuje literę oznaczającą spółgłoskę nosową do litery następnej: przed *p b* pisze *m*, przed *t d (i k g)* — *n*. I znów tu wzorem jest pisownia łacińska (por. np. *com-peto*, ale *con-tineo*, *im-berbis*, ale *in-differens*, *septem*, ale *septen-decim*). U podstawy takiej pisowni łacińskiej leży proces asymilacji co do miejsca artykulacji¹⁴, ale przeniesienie zasad tej pisowni na wyrazy polskie stwarza fakt pisowniowy, a nie fonetyczny.

Łaciński tekst *Bulli* nie przynosi odpowiednich przykładów interesującej nas opozycji. Co do przedrostka *com-* mamy 3 przykłady w pozycji przed spółgłoską nosową *m*: *commiso* 2, *communimus* 5, *commonita* 39 wobec 1 przykładu przed zwartą tylnojęzykową — *congrua* 39, Przedrostek *in-* zanotowany w wyrazie *inminere* 3 występuje w postaci restytuowanej¹⁵. Wszystko to jednak nie są ściśle odpowiedniki graficzne interesujących nas tu zapisów polskich.

Przykładów zależnej od następnej spółgłoski oboczności *com-* : *con-* w łacinie średniowiecznej można by jeszcze szukać w *Słowniku łaciny średniowiecznej w Polsce*¹⁶. Prześledzenia oboczności *im-* : *in-* nie umożliwia wydrukowana dotychczas część tego *Słownika*. Co do *com-* : *con-* nasuwają się następujące spostrzeżenia: 1. pierwotne *com-* przed spółgłoskami przednio- i tylnojęzykowymi ma postać *con-*, 2. postać *com-* zachowana została tylko przed spółgłoskami wargowymi, chociaż często trafia się i tu (oboczne) *con-*, w czym widać dążność do ujednoczenia według wtórnej postaci przedrostka. Można przypuszczać, że jedne staranniej przestrzegają rozróżnienia *mP* : *nT*, inne zaś mają pisownię mniej dbałą pod tym względem, i one właśnie wywołują powstanie tej oboczności, jak np. *compar* || *conpar*, *compassio* || *conpassio*, *compendium* || *conpendium*. Sprawdzenie tego przypuszczenia utrudnia wynikający z przyjętych zasad redakcyjnych *Słownika* fakt, że tylko hasło informuje o istnieniu oboczności, natomiast w cytatach wyraz hasłowy skracany jest do pierwszej litery i końcówki. Dla nas ważne jest to, że średniowieczne łacińskie teksty w Polsce zasadniczo rozróżniają w pisowni interesujące nas pozycje rezerwując oboczną postać przedrostka z *m* dla pozycji przed wargową i że nic nie stoi na przeszkodzie uznaniu pisowni *Bulli* za szczególnie staranną pod tym względem.

A więc asymilacja co do miejsca artykulacji w grupach spółgłoskowych języka łacińskiego utrwalona została w pisowni. Z kolei pisownia

¹⁴ Por. Safarewicz, jw. s. 117.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ T. 2. Wrocław—Kraków—Warszawa 1959-1967.

łacińska posłużyła — do możliwych granic — jako wzorzec dla rodzącego się piśmiennictwa polskiego. Posługując się tym wzorcem pisarz *Bulli* inaczej realizował przyjęte dla samogłosek nosowych oznaczenie (znak samogłoskowy + znak spółgłoski nosowej) przed spółgłoską zwartą wargową, a inaczej przed zwartą przednio- i tylnojęzykową. I tu właśnie może leżeć przyczyna różnego zapisywania w *Bulli* tej samej samogłoski nosowej: *Pantis* (i *Tangomir*), ale *Dambsco*.

Uznanie tej pozafonetycznej przyczyny omówionej opozycji pisowniowej usuwa poważną trudność w tłumaczeniu rozwoju samogłosek nosowych w okresie staropolskim. Gdyby bowiem przyjąć, że w XII wieku pierwotne samogłoski nosowe zrównały się w dialekcie wielkopolskim z pierwotnymi połączeniami samogłoski ustnej i spółgłoski nosowej, to rodzi się pytanie: jak wytłumaczyć fakt, że te stare połączenia nie wzięły tam udziału wraz z nowymi, powstałymi (rzekomo już wtedy) z dawniejszych nosówek, w trzynasto- i czternastowiecznym zmieszaniu samogłosek nosowych¹⁷? Fakty pisowniowe mogą, ale nie muszą być ścisłym odbiciem zjawisk językowych. Więc kiedy rozgraniczenia w pisowni przeczą logice rozwoju językowego, uważać je trzeba za nie związane bezpośrednio z rzeczywistością fonetyczną. Tak jest w naszym wypadku.

Ponadto w razie uznania rozłożonej wymowy nosówek już w XII w. straciłaby podstawę znana teza Nitscha o przyczynie powstania północnomalopolskiego obszaru beznosówkowego. Na ten aspekt omawianego tu zagadnienia zwrócił uwagę Stieber. Mianowicie referując wywód Nitscha dodaje na końcu uwagę: „Aby jednak tę hipotezę przyjąć, trzeba naturalnie równocześnie przypuścić, że wielkopolskie *ę* w okresie owego oddziaływania na dialekt małopolski nie miało jeszcze wyraźnej tendencji do rozkładania się przed zwartymi i zwartoszczelinowymi”¹⁸. Oczywiście udowodnienie nierozłożonej wymowy samogłosek nosowych w tym okresie nie dowodzi automatycznie prawdziwości hipotezy Nitscha¹⁹.

Reasumując stwierdzamy: Zapisy z *Bulli* nie uzasadniają tezy o rzekomo rozszczepionej dwunastowiecznej wymowie samogłosek nosowych w Wielkopolsce. Pisowniowa opozycja typu *am* + *P* : *an* + *T* może mieć oparcie we wzorach łacińskich.

¹⁷ Por. też opinię Stieberta (*Historyczna i współczesna* s. 31) w związku z wprowadzonym w XIII w. znakiem *o* dla samogłosek nosowych: „Jeśli w okresie tak jeszcze niezdarnej pisowni odczuwano potrzebę wprowadzenia takiego znaku, świadczy to, że ówczesna (długa i krótka) nosówka różniła się całkiem wyraźnie od dwufonemowych połączeń typu *an*, *am* etc.”.

¹⁸ Tamże s. 39.

¹⁹ Por. Z. Stieber, *Problem pochodzenia i rozwoju polskiego języka literackiego w świetle nowych prac dialektologicznych*. „Prace Polonistyczne” 1964. Ser. 20 s. 250 oraz Moszyński, jw.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga, nie związana już z tekstem *Bulli*. Rozpatrując zgromadzone przez J. Baudouina de Courtenay pochodzące sprzed r. 1300 zapisy samogłosek nosowych przed zwartymi Lehr-Spławiński stwierdza, „że wśród przykładów z Małopolski są takie, jak *Danbeni* lub *Danbrovca*, których pisownia $a+n$ przed zwartą wargową nie tylko dowodzi, że nie wymawiano w tych pozycjach m przed b , tylko czystą samogłoskę nosową, ale wskazuje równocześnie, że i w innych wypadkach (także przed t d) pisownia $a+n$ może oznaczać czysto wokaliczną wymowę samogłoski nosowej”²⁰. Jeśliby to traktować jako wskazówkę metodyczną, to trzeba przypomnieć, że Kuraszkievicz znalazł również w materiałach wielkopolskich zapisy tego typu, np. *viranbili*, *w donbech*, *Danbrovce* (pow. poznański, kościański, gnieźnieński)²¹. Przeczyłoby to tezie, jakoby tylko w Małopolsce nierozłożona wymowa nosówek uniemożliwiała w pisowni precyzyjne odróżnienie samogłoski nosowej w pozycji przed spółgłoską zwartą wargową od pozycji przed przedniojęzykową.

DIE GNESENER BULLE ZEUGT NICHT
ÜBER DIE GETRENNTE AUSSPRACHE DER NASALVOKALE
IM 12. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

In Erwägungen über die Anfangszeit der polnischen Sprachgeschichte stellte man die These auf, dass im 12. Jahrhundert Nasenvokale im grosspolnischen Dialekt vor Verschlusskonsonanten einer getrennten Aussprache unterlagen (Lippenvokal + Nasenkonsonant), so wie es in der heutigen polnischen Literatursprache der Fall ist. Nach T. Lehr-Spławiński zeugt die Schreibart der von Papst Innozenz d.II. im Jahre 1136 herausgegebenen Bull dafür, und zwar die konsequente Schreibungsopposition: m vor den Lippenkonsonanten, n vor anderen als Lippenkonsonanten (z.B. *Gamba*, heute *gęba*, in der Aussprache *gemba*, aber *Vilchanta*, heute *Wilczęta*, in der Aussprache *vilčenta*). Unserer Meinung nach wirft so eine Schreibweise der Bulle kein Licht auf die damalige Aussprache, da sie nur als eine Nachahmung der lateinischen Schreibweise z.B. *com-peto*, *im-berbis* aber *contineo*, *in-differens* anzusehen ist.

²⁰ *Problem pochodzenia* s. 57.

²¹ *Jw.* s. 11, 21, 28.